

O rozwoju stylów językowych

TERESA SKUBALANKA

(Lublin)

Problem zmian językowych zachodzących w stylach języka wymaga obecnie nie tylko nowych studiów materiałowych, ale i pogłębionej analizy pojęciowej, korzystającej z doświadczenia współczesnego językoznawstwa. W związku z historycznymi przemianami stylów nasuwa się między innymi pytanie, w jakiej mierze przekształcenia te dokonują się paralelnie do zmian języka pojmowanego ogólnie bądź jako system języka. Teoria zmian językowych zaprzętała od dawna uwagę badaczy, szczególnie zaś związana była z zainicjowanymi w wieku XIX badaniami nad historią różnych języków, głównie nad historią podsystemów fonologicznych i gramatycznych. W badaniach tych stosowano metody historyczno-porównawcze w ścisłym tego słowa znaczeniu, prowadzące do stwierdzenia dokładnych zbieżności systemowych, jak i konfrontatywne, zakładające, że w porównaniu stykają się zjawiska o przybliżonym podobieństwie.

Uważano kiedyś (Wundt, Vendryes i inni), że zjawiska zachodzące w synchronii językowej dadzą się wytłumaczyć zjawiskami diachronii, innymi słowy: stan współczesny da się interpretować poprzez wyjaśnienie jego genezy. I chociaż we wczesnej fazie badań na ogół nie zajmowano się drobiazgowymi ustaleniami definicji zmiany, jednak z tych rozważań da się odczytać teza, że przez zmianę (zarówno jednostek języka, jak i całych zespołów) rozumie się przesunięcie jednego elementu względem drugiego w układzie, wymianę elementu w obrębie układu lub też zmianę konstytucji tego elementu (cząstki w cząstce), skrzyżowanie bądź zsumowanie elementów, wreszcie wyzerowanie danego elementu. Procesy te można ogólnie określić jako sumowanie (wraz z kontaminacją), redukcję, zmianę hierarchii i substytucję.

Eksplcytne definicje zmiany językowej pojawiły się niedawno w pracach Hoenigswalda (m.in. 1960). Zmiana oznacza dla niego dyskretnie przesunięcie

stanów systemu lub jego stadiów, tj. rozszczepienie bądź zlanie się jednostek. Nie trzeba dodawać, że sformułowanie to nawiązuje do dawniejszych ujęć. *Novum* tej koncepcji polega na wprowadzeniu do rozważań pojęcia modelu strukturalnego w procesach zastępowania jednej struktury przez drugą. Oprócz zmian modelowych autor wyróżnia zmiany amorficzne, polegające nie na zmianie struktury, lecz na zmianie sytuacji pozajęzykowej. Do tych ostatnich zalicza np. archaizację i zapożyczenie.

Językoznawcze opisy zmian stoją zazwyczaj na gruncie poznawczego realizmu, podczas gdy istnieją też takie filozoficzne interpretacje zmian, które negują ich realne istnienie (np. według Bergsona zmiana to „złudzenie rozumu ludzkiego”).

Zwracając uwagę na trwałość i tempo zmian systemu językowego, niektórzy teoretycy (Delbrück, Martinet i inni) sądzili, że zmiany zachodzą w sposób ciągły, niedostrzegalny dla mówiących, że dzieje się tak na skutek zmian wielu drobnych szczegółów. Pojawiał się też problem zmian zachodzących w centrum bądź na obrzeżu systemu. Wielu współczesnych badaczy podkreśla natomiast możliwość mierzenia zmian, m. in. poprzez wprowadzenie do analizy pojęcia zmiennej wraz z towarzyszącym jej pojęciem czasu. Hoenigswald wiąże czas ze zmianą korpusu tekstów lub ze zmianą mowy, co prowadzi do wydzielenia zmian ciągłych i nieciągłych.

Kwestia systemowości zmian pozostaje nadal przedmiotem zainteresowania językoznawców, niezależnie od tego, czy interpretują oni system jako zespół opozycji, czy też jak Benveniste czy Coseriu, skłonni są rozumieć go inaczej niż klasyczne ujęcia de Saussure'a. Na skutek analiz pojęć związanych z systemem stwierdzono m.in., że „system” odtwarzany w rekonstrukcjach indoeuropejskich w rzeczywistości stanowi aglomerat, zestawienie heterogenicznych elementów, mających odpowiednie izoglosy na wydzielonym obszarze. Warto przy tym pamiętać, że w odróżnieniu od młodogramatyków, którzy zajmowali się zmianą jednostek, od czasów Saussure'a mówi się o zmianie systemów. Zdaniem de Saussure'a zmiana systemów zachodzi nawet przy zaistnieniu minimalnej jednostkowej różnicy między nimi. Sądził on też, że zmiany te przebiegają momentalnie.

W miarę postępu badań językoznawczych coraz wyraźniej zarysowywał się problem dynamizmu zmian. Tak np. jeden z teoretyków szkoły praskiej, Karcevski, wyprowadzał daleko idące wnioski z tezy o arbitralności znaków językowych, twierdząc, że relacje między oznaczającym a oznaczanym są asymetryczne i znajdują się w stałym ruchu. Inaczej mówiąc elementy treści stale potrzebują nowych elementów wyrażania, co powoduje wewnętrzną aktywność systemu i staje się przyczyną tworzenia wariantów. Rysuje się w ten sposób możliwość różnorodnych

kierunków zmian w związku z różnorodnością typów funkcji (opozycji). Przebiegają one w czasie lingwistycznym, rozumianym jako czas abstrakcyjny, nierealizowany, w dowolnie wybranym przekroju synchronicznym (Hoenigswald). Fundamentem teorii zmian pozostaje wszakże teza o istnieniu opozycji jako sieci strukturalnej systemu. Typy opozycji określają typy zmian. Według Jakobsona zmiany są powodowane zaburzeniami równowagi relacyjnej w systemie.

Zagadnienie zmian w stosunku do istnienia opozycji szczególnie rozwinął Martinet (1955), podkreślając zachowywanie w zmianach niezbędnych opozycji fonologicznych, dzięki czemu można mówić o stałości funkcji przy zmienności dźwiękowej realizacji języka. Również współcześni badacze wskazują na opór systemu wobec bodźców zewnętrznych, na fakt, że zmiany jednostek przekazywane są z pewnym opóźnieniem czasowym, co sprzyja zachowaniu równowagi systemu. W systemach, które Ashby nazwał izolowanymi, zmiany ogarniają stopniowo cały układ. W części zmian lingwistycznych mówimy wówczas o przesunięciu szeregu.

Niektórzy sądzą, że źródłem innowacji nie jest sama struktura systemu, lecz substancja procesu językowego. Na skutek zmian w niej zachodzących dokonuje się komplikacja struktury systemowej.

Istnieje przekonanie, że wydobywanie serii statycznych relacji między składnikami struktur nie prowadzi do całkowitego wyjaśnienia faktu ewolucji języków, w grę wchodzi tu bowiem także relacje pozajęzykowe, między językiem a jego użytkownikami. Zmienne stąd wynikające dają się mierzyć według czasu astronomicznego, który w przeciwieństwie do czasu lingwistycznego można by nazwać czasem historycznym. Zdaniem różnych badaczy język nie jest pojedynczym systemem, jest on zbiorem podsystemów, dodajmy – także w sensie stylistycznym. Pojęcie „języka” jest wynikiem nałożenia się na mowę czasu pozajęzykowego (Kłyczkow).

W procesach samoistnego rozwoju języka uczeni dopatrują się działania swoistych praw językowych, rozumianych współcześnie jako tendencje przekształcające. Bajerowa (1956) wymienia następujące prawa ewolucji języka i mówienia:

- 1) prawo uzupełniania systemu językowego, mające na celu podtrzymanie lub podniesienie ekonomiczności kodu językowego,
- 2) prawo upraszczania systemu,
- 3) prawo różnicowania systemu, zgodnie z którym przebiegają zmiany mające na celu podtrzymanie lub powiększenie różnic między symbolami kodu językowego,
- 4) prawo ułatwiania emisji sygnałów fonicznych,

5) prawo koordynacji, zgodnie z którym przebiegają te zmiany, które mają na celu podtrzymanie lub podniesienie zgodności między stroną artykulacyjną mówienia a stroną pozaartykulacyjną mówienia i językiem.

Wypada teraz zwrócić uwagę na te aspekty teorii zmian językowych, które mogą odnosić się do typowych stylów językowych, wyodrębniających się na zasadzie działania odrębnych funkcji jako tzw. styl artystyczny, naukowy, publicystyczny itd. Style te mają status wewnętrznych odmian języka narodowego. W polu obserwacji muszą się też pojawić językowe style indywidualne (pomijamy tu kwestię wzajemnego stosunku stylów typowych i indywidualnych jako wymagającą osobnego obszernego omówienia). Wymienione style są, rzecz jasna, bytami językowymi, ale mają swój odrębny status istnienia jako swoiste struktury semiotyczne, z czego wynika, że nie wszystkie problemy opisywane wyżej okazują się dla nich w pełni relewantne.

W historii polskich stylów funkcjonalnych można było zauważyć znaczniejszą niż w systemie zmienność układów. Dotyczy to zwłaszcza stylu artystycznego oraz realizacji jednostkowych, gdzie mogła się zdarzać globalna i szybka przemiana stylu. Wbrew różnym poglądom na ten temat wysuniemy tu jednak hipotezę o istnieniu uniwersaliów stylistycznych, jako że można zawsze było w wymienionych stylach (także indywidualnych) wskazać na tendencje dominujące, na konstanty, związane zapewne z pełnieniem tej samej funkcji w ciągu wieków i motywowane konwencją. Istnienie tej ostatniej nie przeszkadzało stałemu przemieszczaniu się elementów nacechowanych względem siebie w układach stylowych, przybywaniu nowych i wypadaniu dawnych. Takie np. konstytutywne cechy stylu naukowego jak nasilenie funkcji poznawczej i terminologiczność wyróżniały ten styl w ciągu wieków, mogły się za to zmieniać inne składniki – wypowiedź naukowa mogła przypominać przyjacielską pogawędkę, przybierać formę ostrej polemiki, aksjomatyczną, „katechizmową” formę wykładu itd.

W historii stylu artystycznego możliwe jest to, co w historii systemu językowego nie jest możliwe pod groźbą naruszenia jego tożsamości: substytucja jednego układu przez drugi. Widać to zwłaszcza w okresach przełomów, np. na styku średniowiecza i renesansu, klasycyzmu i romantyzmu, w zderzeniu tradycyjności poetyckiej z awangardą szeroko pojętą. Po takich przewrotach pozostawały izolowane elementy poprzedniego stylu, tak np. w balladach Mickiewicza pojawiały się jeszcze typowo sentymentalne określenia, jak *luby*, *łzy ronić* itp. Przeobrażenia ciągłe i niezależne od czynników pozajęzykowych dotyczą w największym stopniu stylu potocznego, jako najbardziej spontanicznej odmiany językowej.

Substytucje stylowe wiążą się z faktem zapożyczania stylów, choć może termin „zapożyczenie” nie jest tutaj w pełni adekwatny. Chodzi mianowicie o takie sytuacje, kiedy potężne ruchy ideowe rozprzestrzeniały się na cały świat cywilizacji europejskiej i ogarniały także Polskę (np. w okresie renesansu). Oczywiście, nie wyklucza to także jednostkowych zapożyczeń stylistycznych. Zapożyczenie właśnie stanowi przykład istotnej różnicy między językami narodowymi (etnicznymi) a stylami. Pierwsze tworzą między sobą mocne bariery językowe, nieprzenikliwe w zasadzie dla systemów, drugie zaś cechują swobodne przepływy struktur ponad tymi barierami.

Co do wyjaśniania zjawisk synchronicznych przez diachroniczne – staje się ono warunkiem niezbędnym w wypadku stylizacji, pastiszu i parodii, ale i w stylach użytkowych zachodzi czasem stylizacja, np. w reklamie czy publicystyce politycznej. Osobliwą cechą stylu artystycznego (ale także np. publicystycznego i kandydziejkiego) okazuje się możliwość – przynajmniej częściowego – powrotu do dawniejszego stanu języka poprzez nawiązanie do tradycji, gdy tymczasem upowszechnione zmiany językowe są nieodwracalne.

Czynniki stabilności i koherencji podobnie jak w systemie właściwe są stylom, zwłaszcza takim, które cechuje znaczna formułczość, tj. naukowemu i urzędowemu, ale w każdym stylu sterowanym przez użytkowników możliwe są też nagłe i dostrzegalne zmiany. Drobne zmiany narastają w spontanicznym stylu potocznym. Była już o tym mowa powyżej.

Trudno nie uznać rozszczepienia się (dyferencjacji) stylów za czynnik sprawczy ich rozwoju. Może najłatwiej o przykład, kiedy nowe odmiany stylu rodzą się wraz z pojawianiem się nowych gatunków i podgatunków piśmiennictwa, tak np. do polskiego stylu publicystycznego 2. połowy XIX wieku upowszechnienie się gatunku felietonu wniosło nową odmianę żartobliwej pogawędki z czytelnikiem, połączonej z naocznością opisywanej scenki obyczajowej. Wzmogło to mimetyczność języka i spowodowało szerokie uwzględnianie elementów potocznych. Znane są liczne wypadki krzyżowania się stylów gatunkowych w literaturze pięknej, tenże sam styl felietonowy przedostał się potem na karty *Lalki*.

System opozycji, decydujący o wewnętrznej spójności systemu językowego, nie zarysowuje się tak wyraźnie w stylach. Wielu badaczy podkreśla opozycyjność stylów potocznego i poetyckiego, ale z drugiej strony łączy je możliwość występowania na większą skalę zjawiska redundancji, którą to redundancję zawsze usiłuje ograniczać system języka zgodnie z wymienionym wyżej prawem ekonomiczności. Struktury stylistyczne nie są budowane na zasadzie zdecydowanie obligatoryjnej, ich składniki nie zawsze są wyraźnie opozycyjne, nie wspominając

już o historycznej zmienności wzajemnych relacji. Autonomiczność i konsekwencję należy w jednostkowych przejawach rozumieć jako swoistą logikę ukształtowania tekstu. Tak np. skoro raz przyjęto zasadę budowania wiersza barokowego na podstawie gry symetrii i asymetrii językowych, zasada ta jest realizowana w całości utworu.

W związku ze wspomnianą wyżej sterownością stylów należy zauważyć, że mimo uzależnienia charakteru stylów od czynników pozajęzykowych bezpośredniość zmian stylistycznych rzadko okazuje się dostatecznie wyraźna i łatwa do udowodnienia. W strukturach stylistycznych powiązania łańcuchowe między czynnikami sprawczymi a ich skutkami wielostronnie komplikują się, dzięki czemu panuje tu ogromna i nie zawsze uchwytna różnorodność. Prawie zawsze pośredniość uzależnień stylistycznych od sytuacji komunikacji językowej wynika z działania konwencji. Jaskrawym przykładem może być choćby opis wyglądu kochanki zamieszczony w poemacie szwajcarskim Słowackiego. Została ona przedstawiona na wzór „wodnej bogini” pływającej po alpejskim jeziorze z towarzyszącym jej orszakiem delfinów (!) i gołębi – oczywiście, w myśl konwencjonalnych wyobrażeń Afrodyty, nie zaś jako rezultat odniesienia do rzeczywistości pozajęzykowej.

Problem zmian centralnych i peryferyjnych wiąże się w stylu z istnieniem hierarchii cech stylowych. Swoistość stylów, podobnie jak np. gwar ludowych, określają wiązki cech mniej lub bardziej dystynktywnych, przy czym niektóre z nich tworzą zespoły względnie stałe. Np. dla fonologii polskich gwar relevantna jest zwłaszcza kombinacja fonetyki międzywyrazowej i realizacji szeregu spirantów przedniojęzykowych i podniebiennych. Kombinacja ta pozwala na wydzielenie wszystkich ważniejszych gwar – mniej dowodowe pod tym względem są inne nie tak powszechne różnice, jak np. realizacja *ch* wygłosowego. Podobnie dzieje się w stylach, np. styl poezji futurystycznej polega przede wszystkim na stosowaniu zasady „słów na wolności”, mniej dowodowa jest w nim wulgaryzacja słownictwa, występująca także w innych ówczesnych stylach opozycyjnych w stosunku do tradycji poetyckiej. Gdy zaś chodzi o to, który ze stylów stanowi centrum w stosunku do pozostałych, zdania na ten temat są podzielone. Gdyby przyjąć, że styl potoczny jest równoznaczny ze stylem prymarnym, na podstawie którego ukształtowały się inne style, można by go w tym sensie uznać za centralny (inaczej: podstawowy) w układzie stylów funkcjonalnych języka (za Kuryłowiczem 1947 Bartmiński 1990, Wilkoń 1981). Jednakże od najdawniejszych czasów istniały różne formy stylów niepotocznych związane z religią, z obrzędowością oraz z urzędem (instytucją ustalającą prawo), por. ostatnio na ten temat uwagi Wilkonia

i Zarębiny), więc nie prymarność w czasie danego stylu ma mu zapewniać pozycję centralną. Może więc zasięg rozpowszechnienia się w użyciu mógłby decydować o jego wyjątkowym znaczeniu, w każdym razie nie mogłoby o tym decydować wierne odbicie (realizacja) systemu, ponieważ w stylu potocznym roi się od różnych twórców niezgodnych z normą. Nie ulega natomiast kwestii, że najbardziej rozpowszechnione jest w społeczeństwie użycie właśnie tego stylu, najbardziej wyraża on tożsamość językową całej grupy etnicznej mimo istnienia gwar i jako taki stanowi stałe odniesienie w odbiorze języka dzieł piśmienniczych. Tylko wyjątkowe upowszechnienie stylu potocznego może być dlań tytułem do występowania w roli centrum na mapie stylów języka. *Nota bene* funkcję określania tożsamości językowej (i nie tylko językowej) pełnią także różne style pisane, a wśród nich styl artystyczny, ściśle związany z kulturą, ale ich zasięg rozpowszechniania się jest węższy. Gwoli prawdy trzeba również wspomnieć o pewnej normatywności stylu potocznego w jego najbardziej wyrobionej warstwie składowej, używanej przez ludzi wykształconych i w określonych sytuacjach.

Wymieniane przez Bajerową prawa działające w procesach samoistnego rozwoju języka nie są, co zrozumiałe, w pełni równoważne dla procesów rozwojowych, charakteryzujących style języka. I tak więc prawo oznaczone numerem jeden, dotyczące uzupełniania kodów, działa wówczas, gdy tworzy się neologizmy, neosemantyzmy i wszelkiego typu konfiguracje nazw przenośnych w funkcji elementów uzupełniających kod stylistycznojęzykowy (o podtrzymywaniu wystarczalności kodu będzie mowa poniżej). Chodzi wówczas o pomnożenie znaczeń realizowanych w tekście. Prawo numer dwa dotyczące upraszczania wydaje się mieć natomiast węższy zasięg oddziaływania. Jako tendencja przeciwstawna redundancji pojawia się w obrębie stylów silnie zdyscyplinowanych jak urzędowy i naukowy. W stylu artystycznym dotyczy wypowiedzi lakonicznych, cechuje np. styl epigramatu i sentencji. Najsilniej chyba zaznacza swoją obecność prawo oznaczone przez autorkę numerem trzy, prawo różnicowania kodu. Można właściwie powiedzieć, że rozwój historyczny stylów języka jest nieustannym ścieraniem się dwu tendencji: wspomnianych wyżej dążności konwencjonalnych, które daje się określić jako prawo podtrzymywania wystarczalności kodu, oraz tendencji różnicujących. Te ostatnie wynikają z nasilenia ekspresji i przejawiają się jako różnego rodzaju innowacje i dewiacje w stosunku do stanu uprzedniego i ówczesnej normy językowej bądź językowego zwyczaju. Wybuchają one z ogromną siłą w okresach gwałtownych rewolucji stylistycznych. Częste używanie jakiegokolwiek elementu powoduje zużycie jego waloru ekspresywnego – element ów przestaje znaczyć w sensie ekspresywnym, przestaje być wyrazisty i tym samym

przestaje wówczas działać szczególne prawo ekspresji polegające na uwydatnianiu „czarnej owcy w białym stadzie”. Stąd też płynie potrzeba odnawiania kontrastu, realizowana zresztą na rozmaite sposoby.

Z wyjątkiem stylu potocznego i może retorycznego dla rozwoju stylów nie ma żadnego znaczenia prawo numer cztery, natomiast prawo koordynacji, nie odnośzone wszakże do artykulacyjnej i pozaartykulacyjnej strony języka, wydaje się porządkować struktury stylistyczne, tworzone w ramach tzw. stylów sterowanych. Sterowność stylów pisanych łączy się też z faktem zapisu, który, jak wiadomo, wpływa w sposób widoczny na dobór właściwości języka.

Literatura

- Ashby Ross W., 1960, *Wstęp do cybernetyki*, wyd. 2, Warszawa.
- Bajerowa I., 1965, *Próba sformułowania kilku praw ewolucji języka (na materiałach z historii polskiego języka literackiego)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. XXIII.
- Bartmiński J., 1990, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław.
- Benveniste E., 1962, *Les niveaux de l'analyse linguistique* . – *Preprints of the Ninth Congress of Linguists*, Cambridge Mass.
- Heinz A., 1978, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa.
- Hoenigswald H. M., 1960, *Language Change and Linguistic Reconstruction*, Chicago.
- Jakobson R., 1929, *Remarques sur évolution phonologique du russe*, „Travaux du Cercle Linguistique de Prague”, 2, Prague.
- Karcevski S., 1929, *Du dualisme asymétrique du signe linguistique*, „Travaux du Cercle Linguistique de Prague”, 1, Prague.
- Kłyckow G. S., 1975, *Teoria rozwoju języka i językoznawstwo historyczno-porównawcze*, Warszawa.
- Kuryłowicz J., 1947, *Język poetycki ze stanowiska lingwistycznego*. – *Studia językoznawcze*, Warszawa 1987 (przedr. z r. 1947 i 1960).
- Martinet A., 1955, *Économie des changements phonétiques*, Bern.
- Milewski T., 1957, *Le problme des lois en linguistiques générale*, „Lingua Posnaniensis” VI.
- de Saussure F., 1961, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa.
- Skubalanka T., 1986, *Metodologiczne problemy syntezy stylistyki*. – *Teoretycznoliterackie tematy i problemy*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław.
- Wilkoń A., 1981, *O języku artystycznym. – O języku literatury*, pod red. J. Bubaka i A. Wilkonja, Katowice.
- Zarębina M., 1981, *Język ogólny (mówiony i pisany) a język artystyczny. – O języku literatury*, pod red. J. Bubaka i A. Wilkonja, Katowice.

Über die Entwicklung der Sprachstile

Die Verfasserin stellt unterschiedliche Behauptungen der Linguisten, welche die Veränderungen in der Sprache beschreiben dar und versucht sie zur Stilgeschichte der Sprache, sowohl in der typischen, als auch in der individuellen Realisierung anzuwenden. Es zeigt sich, dass nicht alle Entwicklungstendenzen, welche in der Sprachgeschichte und ihrem Sprachsystem vorkommen, kann man auf die Stilgeschichte beziehen, denn sie sind eigenartige semiotische Systeme, die in der Sprache realisiert werden. Als Beispiele solcher Unterschiede können u.a. Globalsubstitution und Entlehnung sein, die oft in den Stilen vorkommen, die aber im System, vor allem im grammatischen Untersystem, begrenzt sind. Die Stilstrukturen kennzeichnet auch Abschwächung der Opposition. Von den unabhängigen Sprachentwicklungsgesetzen zeigt sich besonders markant Sprachkode aufrechterhaltendes Recht, das sich bei der Einwirkung der Konvention ausdrückt, auch das Recht zu differenzieren des Kode, welches bei der Einwirkung der Expression seinen Ausdruck findet.